

Od autora: Bo czasem coś nam się wydaje, że jest, podczas gdy tego nie ma, choć było. I z drugiej strony - o czymś sądzimy, że nie ma, choć nie można zaprzeczyć, że było. Ot, kaprysy niepamięci.

A teraz należałoby napisać coś o doświadczeniu. Doświadczenie, moje przynajmniej, miało to do siebie, że rzadko kiedy co nowego do życia mego wносиło. To jak z człowiekiem, który po osiedlu chodzi i coś do siebie lub świata całego, ale tylko po obiedzie, acz regularnie, wykrzykuje. Jego słów zrozumieć nie można. Czasem gdzieś dalej odchodzi i wówczas już zupełnie nie jest się w stanie zrozumieć jego przekazu. A coś ma z pewnością do przekazania całemu światu. W przeciwnym razie pewnie by nie krzyczał. A krzyczy! Jest w tym jakaś logika.

Miałam zatem doświadczenie, ograniczone wprawdzie, w pracy dydaktycznej. Mówię swojemu rozmówcy (a była to kobieta, która miała być moim potencjalnym chlebodawcą), że najtrudniejszy jest proces dydaktyczny realizowany w środowisku gimnazjalnym (tak to jej prawię, mając na myśli to, że najbardziej oporny na wiedzę jest młodzieniec, tudzież niewiasta, w wieku przed-dorosłym, z reguły negujący sens uczenia się, a tym bardziej celowość nauczania go czegokolwiek, ba, negujący sens istnienia instytucji nauczyciela i szkoły, a swoją negację wyrażający w sposób negujący zasady kultury). No więc prawię tak mojej rozmówczyni, mając w materii jakieś tam doświadczenie. A na to rozmówczyni moja, kobieta nad wyraz światła (w przeciwnym razie nie piastowałaby tak zaszczytnej funkcji mojego potencjalnego chlebodawcy), pozwala się sobie nie zgodzić z moją opinią, twierdząc (słusznie zresztą), że wszystko zależy od jednostkowego układu między nauczycielem a uczniem, od kompetencji nauczyciela, jego wiedzy, jego podejścia. Nie sposób nie zgodzić się z takim jasnym postawieniem sprawy, gdyby nie jedno „ale”. Lub może raczej „ba”. A to „ba” wymknęło mi się, gdy moja światła rozmówczyni dodała na zakończenie swojej równie światłej tyrady, że ona wprawdzie nigdy nie uczyła, ale ma za to dużo znajomych, którzy uczą. No cóż, „ba”!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

lectorus, dodano 04.11.2019 08:28

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.